

# ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

• MARKA ZA MARKĘ  
Kolejny etap  
zjednoczenia Niemiec

• WE WŁADZY MITU  
Jak Polak myśli  
o polityce

• NASZ GOŚĆ  
Barbara Wachowicz

• MOSKALE  
Lektury nieobojętne

• BIJE ZE STRACHU  
psychologia brutalna

•KANADYJSKI QUIZ

•FRANCUZ  
CHUDNIE JEDZĄC

• TYLKO W ECHU  
Imigracja, Prawo,  
Obyczaje, Ubezpie-  
czenia, Finanse

BARBARA WACHOWICZ  
FOTO ZOFIA NASIEROWSKA



## "OBŁOK MAGELLANA"

W czerwcu 1990 roku zakończył swą pracę w funduszu Magellan legendarny menedżer inwestycji Piotr (Peter) Lynch. Prowadził on ten fundusz przez ostatnie piętnaście lat. W okresie tym uzyskał fenomenalny przeciętny roczny przyrost kapitału o ponad 30%. Oznacza to, że \$10,000 zainwestowane w Magellana, gdy jego prowadzenie objął Piotr Lynch, warte jest obecnie ponad pół miliona dolarów. Nikt nigdy nie miał dotąd tak doskonałych wyników w inwestowaniu w akcje. Co więcej, w drugiej połowie lat osiemdziesiątych suma wkładów funduszu Magellana przekroczyła dziesięć miliardów dolarów (obecnie wynosi ona ponad trzysta miliardów), gdyż inwestorzy całego świata "pchali się", by powierzyć swe pieniądze Lynchowi, a mimo to kontynuował on swe doskonałe wyniki, zarabiając około 31% w roku 1989. W wywiadzie z szefem Banku Rezerwy Federalnej, Alanem Greenspanem, szefem finansowym Ameryki, przeczytałem, że jego długoterminowe oszczędności umieszczone są w funduszu Magellana.

Następcą Piotra Lyncha jest Morris Smith. Pracował on w firmie Fidelity od roku 1982. Prowadził fundusz Select Leisure w latach 1984-1986, a potem fundusz Fidelity OTC, w którym uzyskał bardzo dobre wyniki. Wydaje się, że można od niego oczekiwać dobrej, solidnej pracy. Nie sądzę jednak, by był on w stanie "sprawować się" równie rewelacyjnie jak Piotr Lynch.

Gdyby rozważali Państwo założenie konta w funduszu Magellan obecnie, radzę Państwu przyjrzeć się następującym amerykańskim funduszom tego samego typu, które mogą obecnie przynieść większe zyski niż Magellan:

Gabelli Growth, Twentieth Century Vista, Janus Twenty, Kaufmann. Rzetelny kanadyjski broker potrafi doradzić i pomóc w zainwestowaniu w amerykańskich funduszach.

W odróżnieniu od funduszu Magellana, który nakłada opłatę wstępną (load) 3%, powyższe fundusze nie mają opłaty (no-load).

Rozsądek nakazuje, by mieć też konto w funduszu inwestującym za granicą. Spośród tych, które nie nakładają opłaty wstępnej (no-load), warte uwagi są Scudder International, Scudder-Global, T-Rowe Price International i T-Rowe Price International Discovery.